Nro. 183.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 8go Liſtopada 1794.

Gazety CLXXVI.

FRANCYA.

Na Seſſyi dnia 26. Września uczynił także *Guiton* imieniem Deputacyi ocalenia Relacyę o Dzienniku Obywatela *Coutelle* kapitana żeglarzów powietrznych

,, Zamilczam, mówił w teyże, okoliczne opiſywanie ſpoſobu poſtępowania, i wydoſkonalenia, który po długiey pracy pokazał, iż użytek tey machiny po-

liczony bydź może między okoliczności decyduiące bataliami. Przestaię szczególnie natém, abym wam odrysował podroż od machiny powietrzney ostatniemi dniami odprawioną Ponieważ ta machina unosi się na powietrzu, które samo szturmy sprawuie; dla tego musi też ich częstokroć doświadczać, i tak bardzo mocny wytrzymała na wysokości nad *Namur*; dla tegoteż z tamtąd do *Maubeuge* powrócić musiała, aby znowu była w stanie wytrzymania powietrza. Dnia 8. Września wyszła znowu z tamtąd i stanęła dnia 10 w *Bruxelli.* Burza sprawiła, że tam znowu reparowana bydź musiała; łatwo sobie wystawić możecie, iż nie zbywało na wielkiey liczbie ciekawych około warsztatu reparacyi; kapitan atoli *Coutelle* postąpił sobie rostropnie, i postawił podobne opasanie, iak w *Meudon*, a tak same wypadki, nie zaś nowo-wynalezione śrzodki tychże uskutecznienia widzieć pozwolił.

Nie bez uczestnictwa usłyszycie rozmaite zdania w *Bruxelli* o tém zdarzeniu wyrażane. Arystokraci dziwili się ze smutkiem, wielu powątpiewało ieszcze, że ta ogromna i tak słaba machina wraz z armią iśdź może, inni trętwieli nad śmiałością tych, którzy się iey powie-

rza-

rzali; Republikanie, którzy ią dnia 13. Czerwca pod *Maubeuge* pomimo ognia wyprostowaney do siebie bateryi o 17. armatach widzieli, potém zaś dnia 23. Czerwca na nią po nad baterye pod *Charleroi*, *Gosselies*, *Fleurus* i *Limbusart*, unoszącą się patrzali, a oraz widzieli iak Jenerałowie, Sztabsofficyerowie, a nawet i sam kommendant wstąpił do niey, dla przekonania się o rzeczywistości uczynionych obserwacyi; mówili przy odeyściu balonu z *Bruxelli*: to są 50,000 woyska, które na sukkurs armii idą. Machinę powietrzną dnia 13 Września zaprowadzono do główney kwatery *Tongern*, gdzie kapitan *Coutelle* roskazów Jenerała oczekiwał. Dnia 14. wzniesła się na powietrze w zamku *Leodyiskim*. Dnia 15 zaprowadzona była do *Houlain* przy *Viset* koło *Mozy*, i tam się wzniesła na powietrze. Dnia 16. wzniesła się przy forpocztach Jenerała *Lefevre* nie daleko *Mastrychtu* pod zasłoną licznego korpusu Kawaleryi, i tegoż samego dnia powróciła do *Leodyum*, gdzie do niey Adjutant Jenerała *Chapsal* w zamku wstąpił. Dnia 17. odebrał rozkaz kapitan *Coutelle*, aby się do dywizyi Jenerała *Kleber* udał. Cała kompania *Aerostatyków* okazuie wiele odwagi przy ustawi-
cznych

cznych trudach od ich marszów niepodległych &c. „

Francuzi wynaleźli teraz sekret robienia potażu z popiołu końskich kasztanów, tak dalece, że 25. łutów popiołu z kasztanów wydaie 18. łutów naylepszego potażu.

Relacya trzech złączonych deputacyi maiąca decydować o losie Paryzkich Jakobinów nie była ieszcze wprawdzie do 12. Października uczyniona, Deputacye iednak na Sessyi dnia 9. Października przez *Cambaceres* proiektowały adress do ludu Francuzkiego, z którego dorozumieć się można treści owey relacyi, i który z nadzwyczaynym applauzem przyięty, i dekretowany został. Zawiera się w tym adressie przestroga ludu Francuzkiego przeciw intrygom, i licemierstwu tych, którzy nieporządek, anarchyę, i zabóystwo chcą kontynuować dla uciśnienia publiczney wolności. Konwencya przyrzeka rząd rewolucyiny utrzymywać, ale od niego wszelkie niesprawiedliwości i złożyty oddalić, i nie pierwey mieysce swoie opuścić, aż póki tryumfuiąca Rzplita pod obroną zwycięstwa nie będzie się znaydowała w zupełném zażywaniu wolności i trwałego pokoiu, &c. „

Po-

Po tym adreſſie wielkie ſobie obiecuią ſkutki, i dla tego dekretowano; rozesłać ią po wſzyſtkich gromadach, armiach, i wſzędy poprzybiiać

Z powodu tego adreſſu przywodził *Bourdon*, iż ſtronnicy *anarchyi* znowu nocne odprawuią ſchadzki w celu utworzenia nowey Konwencyi, i mòwia, że Konwencyi było zamiarem ſądzić Kròla, i ułożyć Konſtytucyę, co gdy ſię ſtało, powinna ſię rozeyść, i pierwiaſtkowe zgromadzenia bydż zwołane dla nowego obierania. (Te ſię zdaią bydź ſentymenta wielkiey części *Francyi* i klubów Jakobińſkich, lecz większość głoſów Konwencyi mniema, iak ſię z adreſſu pokazuie, iżby tak anarchya przedłużona, i i rząd rewolucyiny był oſłabiony) *Bourdon* piorunował przeciw ſtronnikóm tego mniemania, i wzywał Konwencyę, ażeby tych ſzelmòw, i zdrayców, iako zbrodniów ukarała i całkiem wyniſzczyła. Tym końcem proiektował: „ żeby Konwencya powinna deklarować, iż maiąc ſobie tylko ſamey los ludu powierzony nigdy niedopuści ſkązić wrzuczoną ſobie moc przez zboieckie ręce, i dekretuie: iż roſtrząſanie żądania, ażeby zgromadzenia ludu dwa razy w każdey dekadzie były wprowadzone, mieyſca

mieć

mieć nie może; że ci wszyscy, którzy owego dnia, kiedy *Robespierre* powstał przeciw Konwencyi, usiłowali odwròcić od niey umysły innych, zapodeyrzanych miani, a wszyscy, ktòrzy niepostuszeństwo doradzali, sprawiedliwości narodowey wydani bydź powinni. „

Jednakże takowe proiekta uznano za ważne, niż aby zaraz mogły bydź przyięte, i uchwalono odesłać ie do Deputacyów.

Dnia 10 znaymił *Thuriot* imieniem Deputacyi ocalenia o wzięciu *Kolonii*, czytał o tém list Reprezentanta *Giler* pod 16 *Sindemaire* (7. Października) pisany, po którym Konwencya dekretowała: iż armia *Sambry i Mozy* nieprzestaie zasługiwać się u oyczyzny.

W krotce potém doniosła Deputacya przez *Richarda*, że właśnie w tedy przez Telegraf nadeszła wiadomość o nastąpionem tego dnia dobyciu Fortecy *Herzogenbusch* garnizon wzięty w niewolę wyiąwszy 400 Francuzkich emigrantów, otrzymał wolność wymarzernwania z tym obowiązkiem, ażeby równa liczba Francuzkich ieńcow była wypuszczona. Konwencya więc względem północney także armii dekretowała, iż nieprzestaie zasługiwać się u oyczyzny, oraz rozka-

zała

żała aby iey ten Dekret przez telegraf był posłany.

Przytey okazyi żądał *Dühem* aby tak dopiero wzmiankowani 400 emigrańci, iakoteż znalezieni w *Valenciennes* 1100 podług prawa natychmiast byli straceni *Richard i Merlin* zapewnili, iż nato iuż są wydane rozkazy.

D. 11 Października popioły Jana Jakuba *Rousseau* z wielkiemi uroczystościami zaprowadzone są do *Pantheonu.*

PRUSSY.

Z Berlina d. 12. Października. Woyska Polskie pod *Bydgoszczą* stoiące znayduią się pod Kommendą Jenerałów *Madalińskiego* i *Dąbrowskiego.* Rozgłoszona z początku wiadomość o zemście okrutney na Półkowniku *Szekuli* popełnioney, i nie ludzkiem traktowaniu iego córki cała iest fałszywa. *Szekuli* umarł z odebranych ran, a nawet potém zewszystkiemi żołnierskiemi honorami został pochowany, córce zaś iego nadaną straż, aby tak od obelg pospolstwa była zabespieczona. Tylko domy Półkownika w małem miasteczku *Fordun* są całkiem zruynowane, ale

nie

nie ſpalone, lecz rozebrane; dla ochronienia miaſteczka z domowſtw drewnianych złożonego od powſzechney klęſki, która by nie uchronnie była naſtąpiła, gdyby pomienione domy zoſtały były zapalone. Nayważnieyſzą rzeczą ieſt, że ſię nieprzyiacielowi przez zdobycie *Bydgoſzczy* doſtać miał wręce znakomity magazyn broni. Krolewſcy urzędnicy ſą wſzyſtcy pod ſtrażą, i podobno miani za zakładników zaienców przez nas zabranych.

Naturalną ieſt rzeczą, iż te nowe zdarzenia granicóm *Pruſkim* tak blizko zagrażaiące, powſzechną na ſiebie ściągną uwagę, i ważny wpyw do naſzych woiennych operacyi wſzyſtkich mieć mogą.

Xiąże de Heſſen-Kaſſel był w *Berlinie* i w *Poczdamie*, i miał zaproci Krola na Konferencyę w *Hanau* odprawiać ſię maiącą.